

MEMORIAL  
General Marii Wittek

Lypstov mi zobnam

201. listopad 2003 - A.Y.

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ  
Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl



adres:  
Anna Dąbnowa - Kostka

31-049 Winkler  
tel.

Kraków  
AK Pnemyśl

STAHL ANNA

2m. Dąbnowa - Kostka  
ps. "deszczyna"

3410/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — STANL Anna

zam. DĄBROWA - KOSTKA

pa. „deszczyna”

T. 3410 / WSK

**I. Materiały dokumentacyjne**

I/1 – relacja właściwa ✓ k. 1, s. 1

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

**II. Materiały uzupełniające relację** ✓ k. 2, s. 1-2

**III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):**

III/1 – dot. rodziny relatora —

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 – inne... —

**IV. Korespondencja** ✓

.....  
.....  
.....  
.....

**V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]** ✓

**VI. Fotografie** ✓ 1 szt. pkt. II s. 2

# I/1 RELACJA WIAŚCIVA

- Relacja Wiasna, Kraków 2000, mps, k.1, s.1
- Relacja Wiasna spisana przez Krystynę Wojtowicz, Kraków 2000, mps., k.2, s.2-4.



31-049 Kraków

## Życiorys

Urodziłam się 25 stycznia 1925 we Lwowie. Matka Wacława z Sulimirskich - po studiach filologicznych - była nauczycielką gimnazjalną, ojciec Roman Stahl - prawnik - urzędnikiem bankowym. Matka wychowywała mnie samotnie, gdyż ojciec zmarł, gdy miałam półtora roku. Do wybuchu wojny ukończyłam 3 klasę gimnazjalną, następnie klasy szkoły średniej przerabiałam początkowo we Lwowie, potem kontynuowałam naukę na tajnych kompletach gimnazjalnych w Nienadowej i Dubiecku koło Przemyśla, gdzie przenieśliśmy się z rodziną w 1942 roku, gdy matkę moją zamordowali Niemcy.

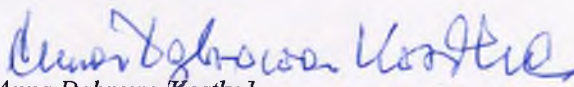
W lipcu 1942, przez księżnę Katarzynę Sapieżynę z Krasiczyna, skontaktowana zostałam z komendantem Placówki AK Dubiecko i po zaprzysiężeniu, pod pseudonimem "Leszczyna", podjęłam obsługę skrzynki łączności wywiadu i kontrwywiadu. Moje obowiązki polegały na systematycznym przekazywaniu meldunków doraźnych i dekadowych z Placówki Dubiecko do Komendy Obwodu Przemyśl. Przeważnie odbierał je kpr.pchor. Zbigniew Kamiński "Szerszeń". Obsługiwana przeze mnie skrzynka łączności była ponadto wielokrotnie wykorzystywana do przekazywania tajnej prasy i broni oraz do kontaktów z działającym w okolicznych lasach oddziałem partyzanckim. Latem 1943, na skutek zdrady, przemyska Komenda Obwodu AK została rozbita przez Gestapo. Nastąpiły liczne aresztowania, także w pionie służb wywiadowczych. M.in. ujęty został "Szerszeń", którego nazwisko wkrótce pojawiło się na afiszu śmierci. Znalazłam się wtedy w sytuacji ogromnego zagrożenia, w każdej chwili narazona na gestapowską prowokację. Po wyspie ustały stare kontakty. Od tego czasu na potrzeby Kedywu organizowałam przepływ konspiracyjnej poczty między Rzeszowem a Przemyślem i Krosnem oraz kwatery dla zamiejscowych łączników. Wtedy też - po scaleniu lokalnych BCH - w ramach "Zielonego Krzyża" przesłam szkolenie strzeleckie i sanitarne.

W sierpniu 1944 - po wkroczeniu Sowietów - przenieśliśmy się z Dubiecka do Przemyśla, tam złożyłam egzamin maturalny i ukończyłam kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół podstawowych. Przystąpiłam do Organizacji Harcerzek i nadal pełniłam służbę na rzecz struktur powiatowych organizacji "Nie" i Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj, m.in. utrzymując łączność między dowództwem a oddziałami partyzanckimi w terenie. Jesienią 1945 rozpoczęłam studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, angażując się przy tym społecznie w Bratniej Pomocy Studentów UJ. W Krakowie spotkałam Stanisława Kostkę i zaręczyłam się z nim.

Mój narzeczony był jednym z poznanych przeze mnie dowódców partyzanckich z okolic Przemyśla. Po rozwiązaniu oddziału skierowano go na stanowisko szefa Wydziału Informacji i Bezpieczeństwa krakowskiego Rejonu Zrzeszenia WiN. 5 marca 1946 Stanisław Kostka został aresztowany. Za dowodzenie oddziałem partyzanckim zostałby niewątpliwie skazany na śmierć, lecz mimo ciężkiego śledztwa fakt ten nie wyszedł na jaw. Na podstawie znalezionych przy nim dokumentów udowodniono mu jedynie niecałe 3 miesiące działalności w "Zrzeszeniu" i skazano na 7 lat więzienia. W sierpniu 1946 pozwolono mi wziąć z nim ślub. Mój mąż - któremu na zasadzie amnestii z 1947 roku zmniejszono karę do połowy - więziony był w Krakowie, Rawiczu i Wronkach przez 3 i pół roku. W tym czasie, z powodu nieustannych szykan, zmuszona byłam przerwać studia i zapadłam poważnie na zdrowiu. Musiałam opuścić Kraków. Wyjechałam do Zakopanego i tam, w charakterze wychowawczyni, pracowałam w domu dziecka do września 1949.

Mąż, zwolniony z Wronek 6 września 1949, nie uczynił zadość żądaniu władz i nie zameldował się w UB, skutkiem czego przez szereg lat pędziliśmy żywot "ściganych", wielokrotnie zmieniając miejsca zamieszkania oraz izolując się od wszelkich kontaktów mogących naprowadzić bezpiekę na trop z 1945 roku - w tym również od kontaktów z rodziną, przyjaciółmi, kombatantami. W latach 1950-1957 - w Strzelcach Opolskich, Gliwicach i Rabce - urodziło się nam czworo dzieci. Żyliśmy w nie do opisania skrajnej nędzy, wykluczającej możliwość leczenia narastającej liczby poważnych schorzeń. Dorywcza praca męża nigdy nie wystarczała na utrzymanie rodziny, więc kolejno pracowałam jako wychowawczyni w sanatoriach dziecięcych i przedszkolach oraz chatupniczo dla Cepelii. Gdy w roku 1960 przenieśliśmy się do Krakowa, podjęłam pracę w Wydawnictwie Instytutu Zootechniki. W maju 1970 przesłam na emeryturę, w roku 1975 przyznano mi uprawnienia inwalidzkie I grupy.

Pomimo nieustannego zagrożenia i opisanych już warunków bytowych, nigdy nie umiałam odmówić sobie udziału w pracach społecznych. W Rabce współdziałałam z tamtejszą Grupą GOPR, zorganizowałam Towarzystwo Przyjaciół Ludowej Kultury i Sztuki Góralskiej oraz Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Hinduskiej. W Krakowie działałam w Komisji d/s Młodzieży Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD, Kole Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcu Stare Miasto, w Związkach Zawodowych oraz na stanowisku przewodniczącej Działu Propagandy NSZZ "Solidarność" w Instytucie Zootechniki. Jestem współzałożycielką Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej, członkiem Zarządu Krakowskiego Koła SŻAK, członkiem Komitetu Redakcyjnego "Zeszytów Historycznych SŻAK". Jestem prezesem Zarządu Fundacji "Studium Okręgu AK Kraków" i redaktorem wydawnictw tej fundacji.

  
[Anna Dąbrowa-Kostka]

Dąbrowa - Kostka Anna, z d. Stahl

ps. "Leszczyna"

1/1/2

Urodzona 31 stycznia 1925r. we Lwowie, córka Romana Stahla i Wacławy z d. Sulimirskiej. Ojciec - urzędnik bankowy zmarł w wieku 27 lat. Matka - nauczycielka języka polskiego, w czasie wojny prowadziła tajne nauczanie pracując legalnie w szkole rosyjskiej. Podupadła na zdrowiu, przebywała w szpitalu skąd wraz z grupą chorych została przez Niemców wywieziona pod Warszawę i tam zamordowana. (1943r.)

Do chwili wybuchu wojny ukończyła 3 klasy gimnazjum, potem uzupełniała szkołę średnią na tajnych kompletach w Nienadowej i Dubiecku nad Sanem. W Nienadowej pracowała jako robotnik rolny w tamtejszym majątku. Tam zetknęła się z Katarzyną Sapięha, która skontaktowała ją z tajną organizacją i doprowadziła do zaprzysiężenia przez oficera placówki AK w Dubiecku w lipcu 1942r.

Pełniła funkcję łączniczki i prowadziła skrzynkę meldunków wywiadu i kontrwywiadu ~~komendy obwodu~~ w Dubiecku. Potem utrzymywała łączność struktur "Kedywu" między Przemyślem, Krosnem i Rzeszowem. Organizowała dostarczanie żywności i leków dla oddziału partyzanckiego AK "Wolni Strzelcy" w lasach nienadowskich. Z Przemyśla najczęściej przyjeżdżał łącznik ps. "Szerszeń" (później aresztowany i rozstrzelany przez Niemców) oraz Leon Legeń ps. "Longinus". Z Krosna przyjeżdżała Daniela Krupska ps. "Kora" (zam. Krupska), z Rzeszowa NN ps. "Iskra". Spotkania odbywały się w kancelarii inż. Władysława Orłosia, administratora tamt. folwarku, gdzie znajdował się też telefon, z którego często w umówiony sposób korzystała Katarzyna Sapięha ps. "Katarzyna". Dyspozycje wydawała ze swojego domu w Krasieczynie (np. w sprawie przerzutu z Bachórcza przez punkt w Dubiecku żołnierzy holenderskich, zbiegłych z obozu jenieckiego w Rawie Ruskiej.).

Latem 1943r., dzięki kontaktom z miejscowymi żołnierzami BCh, przeszła szkolenie sanitarne w ramach "Zielonego Krzyża". Praktykę odbyła w szpitalu przemyskim na oddz. chirurgicznym u dr Drozdowskiej. Potem w Nienadowej zorganizowała sekcję sanitarną, którą przeszkoliła osobiście. Do sekcji tej należało kilka kobiet, m.in.: - Katarzyna Głowacz ps. "Kasia" - (pochodziła ze wsi Nienadowa, potem wyszła zamąż za Józefa Kijanę - fornała, żołnierza BCh), Katarzyna Bednarczyk - dawna służąca - pokojowa w rodzinie Marii Mycielskiej - właścicielki Nienadowej. Miała ponad 30 lat.

1) - placówka podporządkowana Komendzie Obwodu AK Przemyśl

Żona bogatego gospodarza z Nienadowej, żołnierza BCh; NN - ucieżnikierka z robót we Francji, której rodzice mieszkali w Nienadowej. Potem wyszła zamąż za Kijankę, (i.n.), szwagra Katarzyny Głowacz i brata jej męża - Józefa; w skład grupy sanitarnej wchodziło jeszcze kilka innych kobiet - NN.

W ramach kursów organizowanych przez BCh przeszła też szkolenie dot. obchodzenia się z bronią.

Po wejściu wojsk radzieckich (lipiec 1944r) pracowała w szpitalu w Przemyśle i pełniła funkcję łączniczki i kolporterki prasy w ramach Delegatury Sił Zbrojnych oraz Organizacji Harcerek. Szefem była Stipalówna zam. Pękalska i jej siostra Stipalówna, która w Przemyśle (przyjechała w okresie kiedy przybyło tam również WP Derlinga) zajmowała się głównie Organizacją Harcerek i w jej ramach prowadziła zarówno działalność legalną jak i nielegalną.

Prasę konspiracyjną odbierała od Barbary Kostkowej, matki jej późniejszego męża Stanisława Kostki, obecnie St. Dąbrowy - Kostki. Od 6.III.1946r. zaprzestała działalności konspiracyjnej na skutek aresztowania Stanisława Kostki i jej kuzynki Barbary Wiktor ps. "Żar". Po wojnie w Przemyśle zdała maturę (maj 1945r.) i rozpoczęła studia polonistyczne na UJ w Krakowie. W przerwie wakacyjnej ukończyła skrócony kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół podstawowych. W czasie studiów pracowała społecznie w Komisji Bratniej Pomocy i Akademickim Kole Stronnictwa Pracy. W sierpniu 1946r. wyszła zamąż za Stanisława Dąbrowa - Kostkę, (ps. "Dąbrowa", Por. AK - dowódca grupy konsp. "Lipowica" - "DW" i adiutant Kedywu Rzeszowskiego Podokręgu AK). Z uwagi na inwigilacje UB oraz aresztowanie męża, którego osadzono we Wronkach, była zmuszona przerwać studia. Podjęła pracę w Zakopanem, gdzie pracowała jako wychowawczyni w domu dziecka. Była też przewodnikiem tatrzańskim z uprawnieniami. Po uwolnieniu męża, z uwagi na różne szykany często zmieniali pracę i miejsce zamieszkania. W 1949 r. przenieśli się do Błotnicy Strzeleckiej, gdzie pracowali w PGR-ze, potem w Gliwicach w Spółdzielni Zabawkarskiej oraz w Rabce, gdzie pracowała jako wychowawczyni w Zespole Sanatoriów Przeciwgruźliczych dla Dzieci. Zorganizowała tam koło Przyjaciół Ludowej Kultury i Sztuki Góralskiej, którego była prezesem, a nawet koło Przyjaźni Polsko - Indyjskiej - bardzo aktywne, urządzające m.in. spotkania z Hindusami przebywającymi w Polsce. -

W 1960r., już z czwórką dzieci przenieśli się do Krakowa. Tu pracowała jako wychowawczyni w przedszkolu, do którego uczęszczało

1/1/4

dwoje jej najmłodszych dzieci. Od 1962r. pracowała chałupniczo w "Cepelii" i równocześnie społecznie w Komisji d/s Młodzieży przy Zarządzie Wojewódzkim ZBoWiD oraz w Kole Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcu Stare Miasto. Od 1 maja 1970 r. do przejścia na emeryturę pracowała w Wydawnictwach Instytutu Zootechniki w Polsce. Przez 10 lat była aktywną działaczką Związków Zawodowych, a szczególnie jako przewodnicząca propagandy NSZZ "Solidarność". Wchodziła w skład grupy założycieli Stowarzyszenia Żołnierzy AK i wchodzi w skład zarządu Koła tego stowarzyszenia w Krakowie, równocześnie jest członkiem Komitetu Redakcyjnego "Zeszytów Historycznych" wydawanych przez StŻAK.

Adres: Anna Dąbrowa - Kostka  
ul.  
Kraków kod. 31-049  
tel.

Rozmawiała i relację spisała: Krystyna Wojtowicz  
Kraków, sierpień 2000r.

*Krystyna Wojtowicz*

## II / ~~III~~ INNE MATERIAŁY UZUPEŁNIĄCE RELACJE

- Wierni : „Pamiętaj...” , autorka Anna Dąbrowska - Kartka , mps. , k.1, s.1
- K. Brodacki , Cześć Jej pamięci „Tygodnik Solidarność”  
2003/2, maj , k.1, s.2 + drugi egz.





Anna Dąbrowa-Kostka

## PAMIĘTAJ...

*Pamiętaj!*

*To nie Europy przedsiemek służalczy...  
Polska o swą tożsamość  
modli się  
i walczy.*

*Modli - bez pośredników  
do swojej Królowej,  
której koroną Polski  
uwieńczono głowę.*

*Nie kolonia Rotschildów,  
nie wschodu janczary,  
to bastion Westerplatte  
i Wawel prastary,  
to Szczerbiec  
i Jasna Góra...*

*Polaku!*

*Pamiętaj!*

*To Narwik,  
Raclawice,  
Rossa  
i Orłeta,  
kraj Chrobrych,  
Jagiellonów na kultury straży  
i sukman kosynierów  
i ulańskich szarży.*

*To twoja wola ziemia  
krwią bitewną święta.*

*Przed nikim nie chyl czola!*

*To twój kraj!*

*Pamiętaj!*



REGINA POLONIAE

# Cześć Jej pamięci!

Krystian Brodacki



6 kwietnia odeszła na wieczną wartę Anna ze Stahlów Dąbrowa-Kostka, żołnierz Armii Krajowej ps. „Leszczyna”. Działała od 1942 r. jako łączniczka Komendy Obwodu AK Przemyśl na placówce Dubiecko, a od 1943 r. – w Kedywie Podokręgu Rzeszów oraz w Służbie Sanitarnej. Została odznaczona m.in. Krzyżem AK i Odznaką Burza. Była współzałożycielem Stowarzyszenia Żołnierzy AK. Redagowała *Informator Stowarzyszenia*, jak również *Zeszyty Historyczne SZAK*, o których z należnym uznaniem pisaliśmy na łamach „TS”. Była też redaktorem książki wydawanych przez Fundację Studium Okręgu AK w Krakowie; ostatnia taka książka ukazała się w 2002 r. pt. „Miłość Emilii”, na podstawie pamiętników Emilii Magury, matki Jana i Stanisława, zamordowa-

nych przez gestapo za działalność w AK-owskiej konspiracji, m.in. w związku ze słynnym uwolnieniem 66 więźniów w Jaśle. W tej brawurowej akcji brał udział Stanisław Dąbrowa-Kostka, przyszły mąż pani Anny (ślub odbył się w 1946 r. w więzieniu św. Michała w Krakowie, gdzie Dąbrowa-Kostka odsiadywał 7-letni wyrok stalinowskiego sądu).

Mimo ciężkiej choroby niemal do ostatnich chwil wykonywała swą pracę redakcyjną, pełna pogody ducha, humoru, życzliwości. Należała do Solidarności w kole przy Instytucie Zootechniki. Interesowała się żywo sytuacją w obecnym Wojsku Polskim, któremu nie szczędziła gorzkich słów.

Nigdy nie pogodziła się z utratą Lwowa, gdzie urodziła się 73 lat temu. Pisywała patriotyczne wiersze, jak ten:

## PAMIĘTAJ

Pamiętaj!  
To nie Europy przedsiónek służalczy...  
Polska o swą tożsamość  
modli się  
i walczy.  
Modli – bez pośredników  
do swojej Królowej,  
której koroną Polski  
uwieczono głowę.  
Nie kolonia Rotschildów,  
nie wschodu janczary,  
to bastion Westerplatte  
i Wawel prastary,  
to Szczerbiec  
i Jasna Góra...  
Polaku!  
Pamiętaj!  
To Narwik,  
Racławice,  
Rossa  
i Orleń  
kraj Chrobrych,  
Jagiellonów na kultury staży  
i sukman kosynierów  
i ułańskich szarzy.  
To twoja woła ziemia  
krwią bitewną święta.  
Przed nikim nie chyl czoła!  
To twój kraj!  
Pamiętaj!



## Złodziejstwa małe i duże

Niedawno wiele mediów podało informację, że emerytka posądzona o kradzież, niezbyt zresztą udowodnioną, batonika o wartości 69 groszy, została osądzona i przykładowo ukarana. Można by zauważyć, że uruchomienie aparatu sprawiedliwości za 69 groszy, to też duży sukces!

Jednocześnie miesiącami trwa afera Rywina oskarżonego o nadużycia idące w miliony dolarów. Rywin przyszedł na przesłuchanie do komisji sejmowej w towarzystwie dwóch adwokatów (szkoda, że jeszcze bez ochroniarzy), odmówił zeznań, więc zakpił sobie z komisji i prawa.

Ostatnio media poinformowały, że szefowie Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie wzięli so-

bie bezprawnie po prawie 100 tysięcy zł premii, i też im to uchodzi na sucho.

Gdyby organy ścigania i sprawiedliwości działały normalnie, ci ludzie już dawno by odpowiadali przed sądem. Ale jak widać, jedynie emeryta, czyli szarego obywatela, dosięga „sprawiedliwość”?!

Taki stan powoduje ogromne szkody społeczne. Wielu ludzi wnioskuje – kradnij, nie bój się, jak będziesz miał forszę, obojętnie skąd, to zawsze się wybroniś albo uciekniesz.

I jeszcze jedno. Co jakiś czas słyszymy, że policja nie ma broni, amunicji, paliwa itp. – więc nie ma możliwości skutecznie ścigać bandytów i przestępców. Jednak, gdy protestują rolnicy czy pielęgniarzy, znajdują się całe kompanie uzbrojonej po zęby policji, bezwzględnej i skutecznej. Może by tak zmienić reguły. Niech protestujących uspokajają politycy, a policja niech skuteczniej zwalcza bandytów i przestępców.

Bernard Konarski, Koszalin

## Koledze Krzysztofowi Dośli

przewodniczącemu  
Zarządu Regionu Gdańskiego  
NSZZ Solidarność

serdeczne wyrazy współczucia  
z powodu śmierci

## Matki

w imieniu pracowników  
i członków Komisji Krajowej  
NSZZ Solidarność

składa  
przewodniczący Janusz Śniadek



Toruń, dnia 04.03.2003 r.

Pani Anna Dąbrowa - Kostka

ul.

31-049 Kraków

16 piz  
L. dz 649/WSK - 612/03

Szanowna Pani,

Jestem dokumentalistką Działu: Archiwum Wojennej Służby Kobiet, który jest jednym z trzech działów Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, działającej od 1990 roku w Toruniu. Na zbiory Archiwum WSK składają się materiały dotyczące wojennej działalności kobiet, przekazane nam przez Kombatantki lub ich rodziny.

Za pośrednictwem Pani Krystyny Wojtowicz otrzymaliśmy dwie relacje, dotyczące Pani działalności konspiracyjnej, a także wiersz pt. „Pamiętaj...” Pani autorstwa. Materiały te stały się podstawą do utworzeniateczki osobowej o numerze inwentarzowym T. 3410/WSK.

Zwracam się do Pani z prośbą, może zechciałaby Pani uzupełnić posiadane przez nas materiały. Szczególnie zależy nam na wszelkich dokumentach dotyczących Pani życia, takich jak np. metryka urodzenia, świadectwa szkolne, legitymacje, dokumenty poświadczające nadanie stopni wojskowych, medali, odznaczeń. Bardzo proszę o przesłanie choćby kserokopii. Jesteśmy również zainteresowani zdjęciami z okresu wojny, a także współczesnymi. Wszystkie te materiały są niezwykle cenne dla badaczy zajmujących się tą problematyką.

Ponadto mam pytanie o dokładną datę Pani urodzin, ponieważ w posiadanych przez nas dwóch relacjach podane są dwie, różne daty dzienne. W relacji sporządzonej przez Panią osobiście, z 31 marca 2000 r., podana jest data 25 I 1925 r.; druga spisana przez p. Wojtowicz, z sierpnia 2000 r., podaje 31 I 1925 r.

Przy naszej Fundacji powstało Muzeum, w którym gromadzimy dokumenty, odznaczenia i pamiątki z okresu okupacji. Zgromadzone przez nas eksponaty były prezentowane na wystawie pt. „Wojskowa Służba Polek” w Muzeum Okręgowym w Toruniu, a od 13 lutego tego roku wystawę można obejrzeć w Gdyni, w Franciszkańskim Ośrodku Kultury. Jeśli zechciałaby Pani przekazać nam swoje pamiątki obiecujemy otoczyć je opieką, a w przyszłości zaprezentować na podobnych wystawach. Jest to bardzo ważne, aby nie zaginęły i nie uległy rozproszeniu wszystkie świadectwa przeszłości, tak aby mogły one ukazywać historię kolejnym pokoleniom.

W załączeniu przesyłam informacje dotyczące naszej działalności. Serdecznie Panią pozdrawiam i zapraszam do współpracy w ramach Memoriału.

Z wyrazami szacunku

*Anna Jurkiewicz*  
Anna Jurkiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załącznik:

1. Ulotka Fundacji
2. Powstanie Muzeum Wojskowej Służby Polek
3. Powstanie i działalność Memoriału Generał Marii Wittek
4. Schemat relacji

T. 3410/WSK

AK

Okw. Kraków  
Obw. Przemysł

STAHL Anna

zam. Dąbrowa-Kostka

ps. „Leszczyna”

V Wypisy ze źródeł (tw. nazwiskowe karty informacyjne)

AK

Przemyśl

Dąbrowa - Kostka Anna Maria

ps. "Leszczyna"

ur. 31.I.1925 we Lwowie, córka Romana i Wacławy Sulimierskiej.

Wykształcenie: niepełne wyższe - redaktor techniczny.

Do AK wstąpiła VII.1942r. w Dubiecku k /Przemyśla VII.43. - VI.43. - Komenda Obw. AK Przemyśl - skrzynka wywiadu dla maldunków z plac. w Dubiecku

VI.43. - VII.44. - Plac. Dubiecko - służba sanit. WSK

VII.43.-VII.44 - Kedyw Podokr. Rzeszów - skrzynka łączności

Przeszła szkolenie strzeleckie i sanitarne w AK.

verte

Odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej (1991)  
Medal Wojska 1-2 (1948)

Stopnie: kapral (Londyn - 1948r.)  
sierż. (1992)

nr. 61

Źródło: kartoteka iteczka Stowarzyszenia  
Żołnierzy AK - Koło w Krakowie.

K.Wojt., 2000r.



zdy.

HK  
Kraków

DAŁBROWA - Kostka Anna

zob.

Wojtowska K., sprawozdanie z 3-4.VIII.198,  
s. 1, 8 [w:] T. Memorial - Kraków

K. Min '98

AK  
Przemysł

Dąbrowa - Kostka Anna  
ps. "Leszczyna", z d. Stahl  
ur. 31.I.1925r. we Lwowie  
córka Romana i Wacławy z d. Sulimirska.

- zaprzysiężona w VII.1942r. przez oficera dowództwa placówki AK w Dubiecku. Łączniczka, prowadziła skrzynkę meldunków wywiadu i kontrwywiadu Kom. Obw. w Dubiecku. Potem utrzymywała łączność struktur "Kedywu" między Przemysłem, Krosnem i Rzeszowem. Organizowała dostarczanie żywności i leków oddz. part. AK "Wolni Strzelcy" w lasach Nienadowskich. Przeszkolona na kursach sanitarnych, później instruktorka na takich kursach.

Zródło: relacja A. D. - Kostka

K.Wojt., 98r.

i

T. 3410 / LDK

AK Przemysł

STAHL Anna

zm. DĄBROWA - KOSTKA

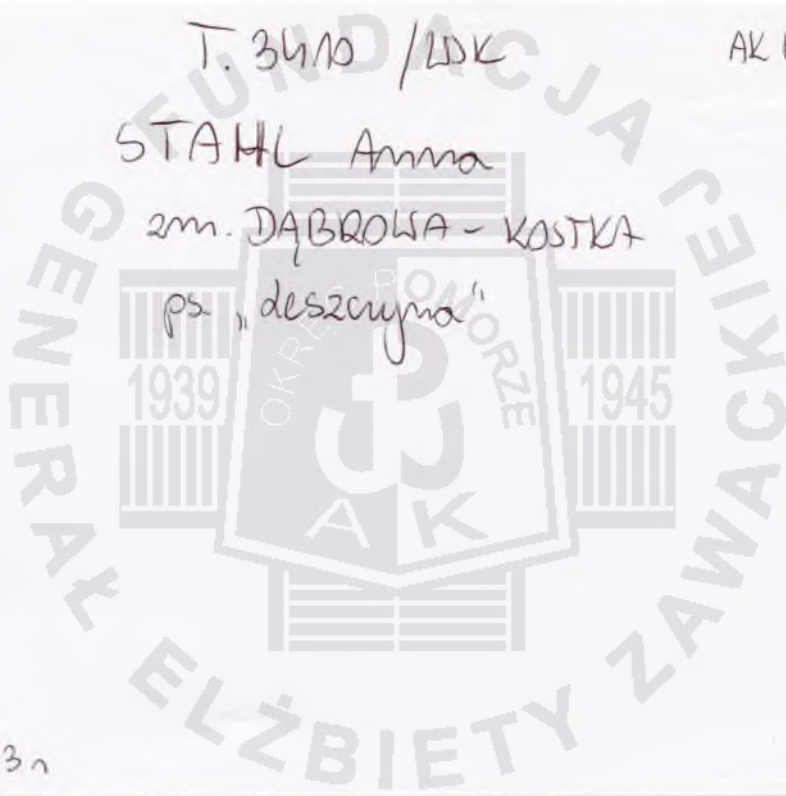
ps. „deszczynka”

1939

1945

AK

AY II 2003 n



STAHL Anna

